BIULETYN KOWIEŃSKI

Nr. Wilno, dnia 6 maja 1936 r. 1454.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

Wydawnictwo Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej. (Referat Litewski).

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. KOLEJNA KORESPONDENCJA GUSTAJNISA O STOSUNKACH W RZĄDZIE POLSKIM. Kolejna korespondencja W.Gustajnisa p.t. "Kończąca się era pułkowników".Streszczenie:

Za czasów rządów Piłsudskiego w Polsce wytworzyła się t.zw. grupa polityków-pułkowników, złożona ze Sławka, Prystora, Becka, Miedzińskiego, Matuszewskiego, Koca, Schaetzla, braci Jędrzejewiczów, Świtalskiego i innych. Grupa ta była bardzo wierna Piłsudskiemu nietylko za jego życia, lecz i po śmierci. Różnica jedynie ta, że po śmierci pułkownicy zaczęli się między sobą stopniowo xxx licytować co do interpretacji idej zmarłego Marszałka. Za życia Piłsudski nietylko był wielkim autorytetem, lecz i twardą ręką. Gdy tej ręki zabrakło, zaczęły się wśród pułkowników nieporozumienia. Nieunikniona różnica zdań musiała się stopniowo zwiększać. W połowie kwietnia przejawiła się ona nazewnątrz. Warszawa się bardzo zdziwiła, gdy długoletni organ pułkowników urzędowa"Gazeta Polska" została pewnego dnia z rozporządzenia rządu skonfiskowana. Był to pierwszy, bardzo wyraźny dowód,że wśród pułkowników niema jednolitości i że nie wszyscy oni aprobują obecny rząd. Okazało się jednak, że energiczni pułkownicy, którzy po rozruchach w Krakowie i Lwowie, chcieli zadać rządowi, Kościałkowskiego silny cios i zająć jego miejsce, nie obliczyli należycie sił, które popierają rząd. Siły te, to nie Sejm, czy jakaś organizacja polityczna, a tylko Prezydent Mościcki i generał Rydz-Śmigły. Ludzie ci odegrywają dziś w Polsce decydującą rolę i są zwolennikami współpracy rządu z szerszemi kołami społeczeństwa. Dlatego też obaj wyraźnie poparli Kościałkowskiego.- Rząd wyszedł z tej próby znacznie wzmocniony. Jeżeli chodzi o płk. Becka stanął on po stronie Prezydenta Mościckiego i dlatego jego stanowisko w obecnym rządzie również uległo wzmocnieniu. Płk.Prystor nie idzie z pułkownikami-aktywistami. Sławek po nieudanych wyborach sejmowych jest pod względem politycznym najniepopularniejszy w całej Polsce. Uważa się go za naiwnego politycznego idealistę. Bracie Jędrzejewicze nigdy nie byli popularni. Tak więc już dzisiaj można zauważyć, że t.zw. grupa pułkowników rozpadła się i straciła swe znaczenie.

Wobec kończącej się ery pułkowników, rząd Kościałkowskiego czuje się znacznie mocniejszy. Jednak w dobrze poinformowanych sferach warszawskich mówi się, że po 12 maja , a więc w drugiej połowie maja mogą zajść w obecnym rządzie niewielkie zmiany, przedewszystkiem na stanowiskach ministrów: Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. /A-8/37/.P.

K r o n i k a.

2/. DOKOŁA ROKOWAŃ LITEWSKO-NIEMIECKICH. W związku z rokowaniami litewsko-niemieckiemi "L.Žinios" oświadczają, że należy mieć nadzieję, iż przerwa w rokowaniach nie potrwa zbyt długo. Litwa w ciągu ostatnich lat uniezależniła się gospodarczo od Niemiec, a w związku z tem powinne być uzyskane warunki sprawiedliwe i odpowiadające zasadom wzajemności. /A-6/.

3/. WIZYTA LITEWSKIEGO NACZELNIKA SZTABU W MOSKWIE. "L. Žinios" z 5.V.1936 r.: Naczelnik litewskiego sztabu armji płk. Czernius razem z naczelnikiem estońskiego sztabu gen. Reekiem i gen. łotewskim Hartmanisem dnia 2 maja byli obecni na zawodach jeździeckich armji czerwonej. Dnia 3 maja odbyło się śniadanie w poselstwie łotewskiem w Moskwie na cześć łotewskiego szefa sztabu gen.Hartmanisa. Na przyjęciu byli obecni szefowie sztabów: litewskiego i estońskiego oraz szereg dostojników sowieckich: Stomonikow, marszałkowie: Jegorow i Budiennyj i in. Tegoż dnia marszałek sowiecki Jegorow podejmował uroczystym obiadem szefa sztabu litewskiego płk.Czerniusa. Na przyjęciu byli również obecni: marszałek Budienny, Karski i wielu dostojników cywilnych i wojskowych. Marsz.Jegorow i płk.Czernius wygłosili przemówienia, w których podkreślili przyjaźń obu krajów i wspólne dążenia do utrzymania pokoju. Następnie odbyło się przyjęcie, na którem również byli obecni szefowie sztabów: estońskiego i łotewskiego. Moskiewski

korespondent "Petit Parisien" donosząc o wizycie moskiewskiej naczelników sztabów trzech państw bałtyckich zaznacza, że to świadczy o przyjaznych stosunkach tych państw z Sowietami. Państwa bałtyckie są zatroskane zbrojeniami niemieckiemi i zbliżają się ku Sowietom.

Korespondent "Temps" pisze, że Niemcy starają się rozszerzyć swe wpływy w Nadbałtyce i dlatego naturalnem jest, że państwa bałtyckie szukają opory w Sowietach zacieśniając z niemi stosunki. Prasa francuska przypomina oświadczenie Stalina, że któreś z państw bałtyckich może "pożyczyć" swe terytorjum dla niemieckiej ofenzywy na wschód i podkreśla, że wizyta naczelników sztabów w Moskwie wykazuje, że państwa te nie są skłonne "wypożyczać" swe terytorjum. /A-9/.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

4/. PRASA LITEWSKA O WYBORACH DO PRZYSZŁEGO PRZEDSTAWICIELSTWA NARODOWEGO. "L.Aidas" Nr.204 z 4.V.1936 r. Artykuł p.t. "Dlaczego obecnie wybiera się Sejm?" .Streszczenie:

Pierwsze komunikaty o ordynacji wyborczej i samych wyborach dosięgły już wszystkich zakątków Litwy i niewątpliwie wywołały duże zainteresowanie powszechne. Nic dziwnego, bardzo wiele bowiem mówiono, a jeszcze więcej pisano o sejmie, którego już 10 lat Litwa niema. 10 lat już z dnia na dzień jedna strona powtarza, że brak sejmu jest przyczyną wszelkiego zła. Druga strona dotychczas wytrwale udowadnia, że sejm nie jest cudownem lekarstwem, któreby mogło wiele pomóc. Twierdzi się nawet coś przeciwnego. Sejm, który był przedtem,stanowił i obecnieby stanowił jedynie źródło jeszcze większego zła.

I oto w takiej chwili przychodzi sejm. Ktoś mógłby pomyśleć, że kierownicy kraju przekonali się o swem omyłce i dokonali zwrotu w tył. Byłby to jednak pogląd powierzchowny. Kto głębiej obserwował opinję wodza narodu w sprawie ustroju państwowego, kto zagłębił się w prace rządu narodowego i czynił z tego odpowiednie wnioski, kto wreszcie pilnie śledził myśli istniejące wśród współpracującego z rządem narodowym ogółu i w prasie, ten nigdy tam nie mógł znaleść otwartych wypowiadań się przeciwko przedstawicielstwu narodowemu. Zawsze była tu wyraźna myśl: niech raczej nie będzie żadnego przedstawicielstwa, niż miałoby być przedstawicielstwo tak nieodpowiednie i szkodliwe,jakie było przedtem. Reprezentacja narodu jest potrzebna, lecz musi być bardzo przezornie przystosowana do litewskich warunków.

Za cały czas rządów narodowych nie padło ze strony rządu ani jedne słowo przeciwko potrzebie sejmu. W 1928 r. podczas zmiany konstytucji sejm pozostał w niej nietknięty, chociaż już wtedy ograniczono jego władzę, gdyż wydawało się to potrzebne wskutek ówczesnych doświadczeń. Wódz narodu w swych przemówieniach niejednokrotnie podkreślał potrzebę przedstawicielstwa narodowego, lecz dostosowanego do warunków krajowych. Co się przeżyło, to nie może odżyć - mówił wódz narodu 15 grudnia 1933 r. - co jest obecne nie może być u nas przyjęte. Wo własnym kraju musimy tworzyć z własnego materjału.

Związek tautininków litewskich idący ręka w rękę z rządem narodowym wpisał do swego statutu, że uważa za potrzebne, by przedstawicielstwo krajowe było powołane do życia spośród organizacyj, stworzonych na podstawach pracy, zawodu, gospodarki i kultury . W tem postawieniu sprawy przewidziany jest nawet charakter przedstawicielstwa, nie mówiąc już o tem, że uznana została bezspornie sama potrzeba przedstawicielstwa.

Wreszcie kierownik rządu narodowego premjer Tubelis po ostatniej reorganizacji rządu 6 września r.ub. oświadczył, że Gabinet Ministrów będzie musiał specjalnie popracować nad tem, by ostatecznie uregulować i zrealizować podstawowe ustawy krajowe i ordynację wyborczą. Premjer litewski nigdy zaś nie głosił pustych jałowych obietnic.

Gdy się więc zagłębi w niedaleką przeszłość, staje się całkiem jasne, że przeprowadzanie wyborów do sejmu nietylko nie jest niczem sprzecznem z obecnym kierunkiem rządowych, a przeciwnie

jest całkiem konsekwetnym krokiem naprzód w tym samym kierunku.
Pozostają jeszcze dwie sprawy: czy już znaleziono tę formę sejmu, która może być śmiało uznana za odpowiednią w warunkach litewskich. Wydaje się bowiem, że tylko spowodu nieznalezienia takiej odpowiedniej formy z krokiem tym długo zwlekano. Gdy się niema przed oczami tekstu ordynacji wyborczej, trudno na to odpowiedzieć. Należy sądzić, że formą przedstawicielstwa narodowego pożądaną przez obecnych kierowników kraju litewskiego jest forma wspomniana w statucie związku tautininków . Program polityczny rządu narodowego i związku tautininków jest bowiem ten sam. Z tego co już jest wiadome o nowej ordynacji wyborczej, należy jednak sądzić, że nowy sejm nie będzie jeszcze posiadał tej pożądanej formy. Według posiadanych wiadomości, ordynacja wyborcza będzie ściśle uzgodniona z artykułami: 25-26 konstytucji, które czysto formalnie przeszkadzałyby utworzeniu sejmu w formie przewidzianej przez statut tautininków. Mimo to, o ile ten ideał spowodów formalnych nie byłby jeszcze osiągnięty, uczyni się wielki krok naprzód o ile w przyszłym sejmie uniknie się nieskończonego rozłamu na partje i nieograniczonej samowoli nieodpowiedzialnych partyj. Zadaniem przyszłości będzie jeszcze większe zbliżenie się do ideału.

Drugą sprawą jest kwestja terminu wyborów. Dlaczego mianowicie ten a nie inny czas obrano dla wyborów? Szukając odpowiedzi na to pytanie należy przedewszystkiem pamiętać, że opinja rządu narodowego w tej sprawie była zawsze jednakowa: niezwlekać bez poważnej przyczyny. Dotychczas wciąż znajdowały się pewne przeszkody, które zmuszały w imię dobra państwa do odkładania tego kroku. Przedewszystkiem potrzebne było pewne doświadczenie, na mocy którego możnaby bardziej silną ręką stworzyć nowe formy przedstawicielstwa narodu. Następnie kryzys światowy przygnębiająco działał na nastroje społeczeństwa, zaś w przygnębionych nastrojach stworzone przedstawicielstwo mogłoby być niezdrowe, podobnie jak niemowlę urodzone w nienormalnych warunkach. Wreszcie zewnętrzni i wewnętrzni wrogowie państwa starali się zakłócić spokój kraju bądź grożąc wybrzeżu litewskiemu, bądź też wywołując niepokoje wewnątrz. Jest to również poważna przeszkoda w tak ważnem posunięciu, wymagającem jaknajspokojniejszych okoliczności.

Dziś tych wszystkich przeszkód prawie niema. Trudny egzamin gospodarczy został złożony wzorowo. Zaczynają stopniowo ukazywać się oznaki poprawy. Próby licznych tajnych wrogów państwa w kierunku zakłócenia spokoju społeczeństwa, nie udały się. Ostatnie godne ubolewania skutki ich ciemnej działalności kończą zanikać. Niepokojący obłok nad morzem stał się mniej gęsty. Dlaczegoż więc obecna chwila ma być nieodpowiednia dla przeprowadzenia wyborów?

Życzyć więc należy by przyszłemu sejmowi udało się przejawić owe najlepsze właściwości, któremi słusznie się chlubią najgorętsi zwolennicy sejmu. Jeszcze goręcej życzyć należy, by udało się sejmowi uniknąć tych wad, jakie były dostrzegalne w pracach dawnych sejmów .

"Lietuvos Žinios" Nr. z 5.V.1936 r. Artykuł p.t. "O wyborach". Streszczenie:

"L.Aidas" ogłosił, że wkrótce będą proklamowane wybory do sejmu, których od 10 lat już nie było. Wybory do sejmu są sprawą wielką i poważną. Ludzkość zna wybory do parlamentów angielskich, szwedzkich, czechosłowackich, francuskich, lecz zna również wybory do sejmów: niemieckich, austrjackich, hiszpańskich i polskich. Tu i tam nazwa wyborów ta sama. Treść jednak nie ma ze sobą nic wspólnego. Dla przykładu można wziąć sejmy dwuch sąsiadów: Czechosłowacji i Polski. Podczas gdy w Czechosłowacji wybory są dokonywane na podstawie proporcjonalnego systemu wyborczego, w Polsce ostatni sejm został wybrany w nowy sposób, bez partyj. Administracja tworzyła listy wyborcze. Ludność w większości wstrzymała się więc od głosowania, bojkotując wybory. Są to dwa jaskrawe przykłady sejmów z dni dzisiejszych. Jeden z tych sejmów jest sejmem prawdziwym, wyrażającym wolę narodu, całej ludności, zaś drugi jest surogatem sejmu,który

nie wyraża woli ludności i dlatego niema należytego zaufania.
§§ 25 i 26 konstytucji litewskiej wyraźnie powiadają, że sejm litewski należy obierać na podstawie proporcjonalnego systemu wyborczego, to znaczy tak jak w Czechosłowacji. Swoboda wszystkich obywateli w stawianiu kandydatów i tworzeniu ich list rozstrzyga też kwestję partyjną: obywatele mogą proponować kandydatów partyjnych i niepartyjnych. Jest to ich prawo i wola. /C-1/9/.

K r o n i k a.

5/. DOKOŁA WYBORÓW DO SEJMU. "L.Aidas" z 5.V.1936 podaje następujące informacje w sprawie wyborów do przyszłego sejmu:
Miejscowe samorządy sporządzą listy kandydatów do Przedstawicielstwa Narodowego, na których ilość kandydatów będzie trzykrotnie większa od ilości mandatów danego okręgu. Wyborcy będą mieli możność z pomiędzy listy wybrać tych kandydatów, których uważają za najodpowiedniejszych. W sprawie udziału mniejszości donoszą, że listy kandydatów w rejonach i miastach zamieszkałych przez mniejszość np.Żydów, będą zawierały odpowiednią ilość kandydatów Żydów. Należy przypuszczać, że w skład przyszłego Sejmu wejdzie również przedstawiciel polskiej mniejszości. Sprawa udziału xxxxxxx ludności rosyjskiej jest uzależniona od stosunków w samorządach okręgów zamieszkałych przez Rosjan. Nowoobierane przedstawicielstwo narodowe będzie zbierało się na sesje zgodnie z wskazaniami konstytucji. Podobnież będą ustalone kompetencje Sejmu. Nowa ustawa wyborcza będzie stosowana przy następnych wyborach do Sejmiku Kraju Kłajpedzkiego, gdyż tam obowiązuje ogólnolitewska ustawa. Wybory, jak donoszą, odbędą się 7 czerwca, a otwarcie pierwszej sesji nowego przedstawicielstwa narodowego prawdopodobnie w drugiej połowie czerwca.
Sejm będzie się zbierał nie rzadziej, jak dwa razy do roku. Kadencja jego będzie trwała 5 lat. Kandydaci w poszczególnych okręgach będą mogli być wybierani tylko z pomiędzy miejscowych mieszkańców, a więc np.: mieszkaniec Kowna nie będzie mógł kandydować w okręgu szawelskim lub poniewieskim. Departament Samorządowy wydał rozporządzenie, aby samorządy rozpoczęły sporządzanie spisów wyborców, na który mogą być wciągnięci obywatele płci obu w wieku lat nie mniej niż 24 i nie pozbawieni praw obywatelskich. Omawiana jest sprawa gdzie będzie się mieścić nowy sejm, gdyż nowy gmach sejmowy jest częściowo zajęty przez Trybunał Najwyższy i urząd głównego rejenta, gmach zaś dawnego sejmu jest zajęty przez gimnazjum żeńskie. Szczegóły nowej ustawy wyborczej, jak również miejsce obrad sejmu i t.d. mają być ostatecznie opracowane i zdecydowane w dniach najbliższych.
Premjer Tubelis w rozmowie z przedstawicielem "Elty" oświadczył, że rząd oddawna już zajmuje się sprawą wyborów do sejmu. Sprawa ta wymagała wszechstronnego rozważenia. Należy uwzględnić sprawy nietylko polityki wewnętrznej, lecz i zagranicznej, jak np. konwencją kłajpedzką. W ostatnich dniach Gabinet Ministrów przyjął ustawę o wyborach do sejmu. Troską rządu jest stworzenie takiego przedstawicielstwa narodowego, by odpowiadało ono potrzebom kraju. Niewątpliwie nie może być powrotu do starego sejmu partyjnego, który wykazał swą nieodpowiedniość w litewskich warunkach. Pozatem partje są obecnie zamknięte. Stworzenie przedstawicielstwa narodowego nie będzie mogło się odbywać na podstawach partyjnych. Nowa ordynacja wyborcza ustali nowe zasady. Ordynacja przewiduje proporcjonalną reprezentację wszystkich warstw ludności w przedstawicielstwie narodowem. Wybory odbędą się już w niedalekiej przyszłości. Odbędą się one w myśl postanowień istniejącej konstytucji, to znaczy według pięciu przymiotnikowego systemu głosowania. Podkreślić należy, że w kwestji stworzenia przedstawicielstwa narodowego nietyle są ważne podstawy formalne wyborów, ile dobranie odpowiednich ludzi. Ważną jest rzeczą, by do przedstawicielstwa narodowego trafili ludzie uczciwi, rozumiejący interesy swego kraju i zdolni do pracy. Jedynie wtedy przedstawicielstwo narodowe będzie mogło spełnić swe zadanie i będzie dla kraju korzystne. /C-1/9/.

------oOo------